Swobodny jeździec

2026-09-18



Czyli: „Urodzony, by być dzikim”.

Niektórzy podróżują nie dla miejsc docelowych, lecz dla samej podróży. Kiedy przed kimś takim staje wizja długiej, prostej drogi przed sobą, nie może się doczekać. Bezdroża Ameryki są idealnym miejscem dla jazdy, dla samej jazdy. Motocykl, poczucie prędkości, wiatru we włosach (o ile się je jeszcze ma), much na zębach, czego można chcieć więcej? Może tylko współtowarzysza, z którym delektuje się człowiek niespieszną jazdą. Czasami, kiedy jest jednak powód dla jazdy, to tym lepiej, jest jakaś wymówka, aby ruszyć się z domu. Wyatt (Peter Fonda) i Billy (Dennis Hopper) przemycają narkotyki, z ich sprzedaży mają sporo gotówki. Po ukryciu jej, w baku motocykli, ruszają do Nowego Orleanu, na Mardi Gras. Z Los Angeles czaka ich długa, amerykańska droga.

Nie spieszą się, to nie wyścigi. Mają jakiś tydzień na to, ale bez przesady, powinni zdążyć. Nocować będą albo w przygodnych motelach, albo gdziekolwiek, mając za sufit rozgwieżdżone niebo. Będą zmagać się z awariami motocykli, ale dla kogoś, kto nim jeździ, naprawy nie są problemem, musi umieć to robić. Jeść będą to, co mają ze sobą, lub jak ich ktoś zaprosi do stołu, co nie jest czymś niespotykanym. Mijają po drodze spektakularne krajobrazy, widać, że cieszą się jazdą.

Zabierają po drodze autostopowicza (Luke Askew). On sam chyba nie wie, gdzie jedzie, chyba też mu chodzi o samą jazdę. Chwilo zabrał się wraz z nimi. Spotykać będą więcej ludzi, czasami u nich zanocują, czasami zjedzą z nimi posiłek, porozmawiają. Maja problemy, trafiają do celi, spotykają tam Georga (Jack Nicholson), ten pomaga im wyjść na wolność, oni jemu. George nie raz próbował dostać się na Mardi Gras, ale z mizernym skutkiem. Zabierze się więc z nimi.

Nie wiem, czy „**Swobodny jeździec**” to nie najbardziej znany film drogi. To istny manifest wolności i swobody. Jak wspominałem spektakularne, amerykańskie krajobrazy poprzecinane nitką drogi,

pustka, spokój, radość z jazdy. Czas cię nie goni, spieszyć się nie ma po co, czym więc się przejmować? Na dodatek masz motocykl, jazda to zupełnie inne wrażenia, niż podróż w „puszce" – samochodzie. Czuć, wspomniany już, wiatr, pył i muchy.

To Ameryka, lata 60, jazda w kasku? Jak go nie masz, będziesz miał wypadek i rozwalisz sobie swój łeb, to TY go sobie rozwalisz, po co się przejmować?

Ta Ameryka jest inna niż obecnie. Film jakby był archiwum tamtych dni. Podobnie jak w „**Szansie dla karierowicza**", gdzie film dokumentuje supermarket i towary lat 90, tutaj mamy społeczeństwo lat 60. Nie wszędzie jest przyjaźnie i miło. Niektórym osobom motocykliści nie pasują. Zaściankowość mieszkańców czasami wychodzi. Boją się tego, co robią przyjezdni, boją się wolności, którą Wyatt i Billy reprezentują. Są inni niż my…

Akcji w „**Easy Rider**" nie ma. To film drogi liczy się, kogo spotkają, to, co po drodze zobaczą.

Przekrój przydrożnych domostw jest niesamowity, od wielkich rezydencji, poprzez skromne domki, do lepianek. Również i ludzie są pełni kontrastów, miasteczkowi, zaściankowi mieszkańcy, nielubiący zmian i obcych (to nie tylko cecha amerykańska, podobnie było w „**Czekoladzie**", a tam akcja dzieje się we Francji). Jest też ich przeciwieństwo, skromnie, wręcz biednie żyjący ludzie, na własne zresztą życzenie – komuna hippisowska, może mało co mają, ale się podzielą, dla nich ważne jest sposób życia. Innym przykładem jest pewna rodzina rolników, bez problemów zapraszają obcych do rodzinnego stołu.

Wielkim atutem filmu, przynajmniej dla mnie, jest muzyka. Sam nie wiem, czy to ona pasuje do filmu, czy film do niej. Jest znakomita, widząc motocykl, gdzieś w głowie zaczyna mi grać „Born to Be Wild".

„**Swobodny jeździec**" spodobał mi się, może nie podzielam chęci do takiego stylu życia, ale go rozumiem. Chęć wolności i swobody jest bardzo ważna, a film doskonale ją pokazuje.

Tytuł polski: **Swobodny jeździec**
Tytuł oryginalny: **Easy Riderb**
Reżyseria Dennis Hopper

Peter Fonda jako Wyatt
Dennis Hopper jako Billy
Jack Nicholson jako George Hanson
Luke Askew jako autostopowicz

Artur Wyszyński